

NAUKOWY – I NIE TYLKO – PORTRET PIOTRA WRÓBLEWSKIEGO

Piotr Wróblewski urodził się 10 grudnia 1935 roku w Stacji Brzostowica. Tu spędził swoje najmłodsze lata. Po drugiej wojnie światowej, gdy rodzinna miejscowość Profesora w wyniku regulacji granicy państwa polskiego znalazła się na terytorium ZSRR, szczęśliwie – wraz z rodzicami – został włączony do grupy repatriantów. Dzięki temu w roku 1946 właśnie w Białymstoku odnalazł nowy dom. Zaznał wielu trudów rzeczywistości powojennej, a mimo to – zawsze aktywny i pracowity – sukcesywnie pokonywał kolejne etapy kształcenia: szkoła podstawowa, liceum ogólnokształcące i wreszcie polonistyka w I Studium Nauczycielskim w Białymstoku. W roku 1957 podjął pracę w szkole podstawowej, gdzie w latach 1957-1961 był nauczycielem języka polskiego i bibliotekarzem jednocześnie. Mimo nawału obowiązków służbowych wciąż podnosił swoje kwalifikacje. Nie przerywając pracy, w odległym – o kilkaset kilometrów od Białegostoku – Krakowie studiował filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Ukoronowaniem kolejnego etapu kształcenia było uzyskanie w 1962 roku magisterium na podstawie pracy *Nazwy miejscowe województwa białostockiego (z 3 powiatów)* napisanej pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych polskich językoznawców, profesora Tadeusza Milewskiego.

Profesor Wróblewski niemalże od początku swego dorosłego życia angażuje się w życie kulturalne i edukacyjne Białegostoku. Jednym z najważniejszych sukcesów Piotra Wróblewskiego jest zorganizowanie od podstaw biblioteki II Studium Nauczycielskiego w Białymstoku, a następnie kierowanie tą biblioteką aż do 1968 roku. Jednak aktywność Profesora nie ogranicza się do pracy w bibliotece. Równocześnie uczy języka polskiego w Szkole Ćwiczeń i Ogólnokształcącym Liceum Korespondencyjnym, wykłada gramatykę języka polskiego na filologii rosyjskiej w II Studium Nauczycielskim i teorię literatury na filologii polskiej w I Studium Nauczycielskim w Białymstoku.

Wkrótce Piotr Wróblewski staje przed kolejnym wielkim wyzwaniem. W roku 1968 zostaje kierownikiem (odpowiednik dzisiejszego dyrektora) Biblioteki Głównej przy nowo utworzonej Filii UW w Białymstoku. Jubilat traktuje tę

funkcję jako swoistą misję, której poświęca się bez reszty. Od podstaw organizuje sieć biblioteczną uczelni – bibliotekę główną i biblioteki zakładowe, z wielkim zaangażowaniem rozbudowuje księgozbiór. Tylko wtajemniczeni wiedzą, że większość cennych nabytków zdobyta została dzięki ciężkiej fizycznej – tak, właśnie fizycznej – pracy Profesora. Piotr Wróblewski osobiście krąży po całej Polsce w poszukiwaniu cennych źródeł i w zakurzonych, nieogrzewanych magazynach innych bibliotek przekłada setki (niektórzy mówią, że – tony) książek w poszukiwaniu cennych dubletów. I nie będzie żadnej przesady w stwierdzeniu, że to Profesor położył pierwsze – intelektualne i formalne – cegiełki pod fundamenty Biblioteki Uniwersyteckiej, mieszczącej się dziś we wspaniałym gmachu przy ulicy M. Skłodowskiej-Curie.

Piotr Wróblewski przez lata porządkuje zdobywane z wielkim trudem zbiory, uczy swoich współpracowników abecadła bibliotekarza i wspólnie z nimi zakłada pierwsze katalogi, w tym również katalog krzyżowy, łączący w jeden szereg alfabetyczny hasła autorskie, tytułowe oraz tematyczne. Do dziś w starych katalogach kartkowych można znaleźć karty pisane ręką Jubilata, albo przynajmniej, takie, które zostały sporządzone według zaleceń i sugestii Piotra Wróblewskiego. Profesor ma zresztą solidne podstawy merytoryczne, by kierować uczelnianą biblioteką. W 1973 roku kończy Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie A. Mickiewicza w Poznaniu oraz zdaje egzamin państwowy na bibliotekarza dyplomowanego.

Tu – w Bibliotece Głównej Filii UW – przechodzi niemalże wszystkie szczeble w hierarchii zawodowej: starszy bibliotekarz, kustosz, kustosz dyplomowany, starszy kustosz dyplomowany. Jednocześnie nie zaniedbuje pracy naukowej. Ponownie nawiązuje współpracę z profesorem Tadeuszem Milewskim, a po jego nagłej śmierci – z profesorem Haliną Kurkowską. Tytuł doktora nauk humanistycznych uzyskuje na Uniwersytecie Warszawskim w roku 1977 na podstawie dysertacji *Styl prozy Brunona Schulza – analiza stylistyczno-językoznawcza*. Choć praca doktorska nigdy nie ukazała się w całości, to na uwagę zasługują odwołujące się do rozprawy teksty opublikowane w czasopismach o zasięgu krajowym, np.: *Stylistyczna funkcja określeń barw w prozie Brunona Schulza*, *Charakterystyka składowo-stylistyczna prozy Brunona Schulza*, *Stylistyczne wykorzystanie brzmieniowej warstwy leksyki*.

Nie bez pewnego zdziwienia, ale i z niekłamany uznaniem, można przyjąć, że doba Piotra Wróblewskiego jest znacznie dłuższa niż doba przeciętnego człowieka. Po raz kolejny Profesor udowadnia, że można łączyć ze sobą wiele funkcji i w każdej z tych funkcji spełniać się znakomicie. Jeszcze w czasie kierowania Biblioteką Główną ówczesnej Filii UW, Jubilat podejmuje pracę na ½ etatu na stanowisku adiunkta w ówczesnym Zakładzie Filologii Polskiej na Wydziale Humanistycznym. W roku 1981 przechodzi na pełny etat i jednocześnie rezy-

gnuje z pracy w bibliotece. W niezwykle trudnych dla Uniwersytetu latach (1982-1984) pełni obowiązki p.o. dyrektora Instytutu Filologii Polskiej.

Kolejny ważny etap w życiu Profesora rozpoczyna się wraz z ukończeniem przez Niego Podyplomowego Studium Lektorów Zagranicznych Języka Polskiego w „Polonicum” przy Instytucie Języka Polskiego UW. W latach 1987-1990 Piotr Wróblewski pracuje jako wykładowca na Uniwersytecie im. Łomonosowa w Moskwie, gdzie naucza języka polskiego.

Po powrocie do kraju wznawia swoją działalność dydaktyczną i naukową. I znów Profesor prowadzi zajęcia dla różnych kierunków, nie tylko dla studentów białostockiej polonistyki, ale również słuchaczy Podyplomowych Studiów Polonistycznych i Podyplomowych Studiów Logopedycznych, współpracuje z Kolegium Języka Polskiego w Suwałkach, a także z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii. Od roku 2001 regularnie – mimo licznych niedogodności – jeździ do Grodna na Białorusi, by kosztem wielu wyrzeczeń na wydziale zamiejscowym Wydziału Pedagogiki i Psychologii prowadzić zajęcia dla mieszkających tam Polaków. Jak zawsze jednak działalności naukowej i dydaktycznej Profesora, towarzyszy autentyczne zaangażowanie Jubilata w funkcjonowanie uczelni. Od roku 2001 Piotr Wróblewski nieprzerwanie kieruje Zakładem Współczesnego Języka Polskiego, w latach 1999-2002 jest zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, a od roku 2002 pełni funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego ds. Naukowych.

Badania naukowe Jubilata związane są z podsystemem leksykalnym współczesnej polszczyzny i dotyczą funkcjonowania słownictwa w aspekcie semantycznym, pragmatycznym i stylistycznym. Szczególne miejsce w tych analizach zajmuje teoria i funkcja stylistyczna metaforyki. Nowatorskie spojrzenie na to zagadnienie znajduje swoje odzwierciedlenie w imponującej – zarówno pod względem objętościowym, jak i merytorycznym – dysertacji: *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*. Na jej podstawie Piotr Wróblewski uzyskuje w 1999 roku na Uniwersytecie Warszawskim stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Wkrótce też otrzymuje stanowisko profesora Uniwersytetu w Białymstoku.

Zainteresowanie stylistyką językoznawczą procentuje kolejnymi, niezwykle wnikliwymi analizami, dotyczącymi choćby: znaczenia metaforycznego wyrazu jako jednostki opisu słownikowego, metaforyki *Marii* Antoniego Malczewskiego, językowego obrazu ludzkich zachowań w świetle metaforycznych użyc czasowników zwierzęcych i odzwierzęcych, funkcji stylistycznej barw w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej itp.

Znaczącą rolę w dorobku Piotra Wróblewskiego odgrywają teksty (w tym również artykuły pisane wspólnie z żoną Teresą – językoznawcą, wieloletnim pracownikiem IFP) dotyczące metodyki nauczania języka polskiego. Bogate doświadczenie dydaktyczne pozwala Profesorowi na formułowanie interesujących

wskazówek na przykład w zakresie aktywizowania uczniów zdolnych, sposobu poprawiania ćwiczeń ortograficznych i innych prac pisemnych w szkole podstawowej, a także wprowadzania na lekcjach języka polskiego zagadnień z zakresu leksyki, składni czy metafory.

Wiele pokoleń studentów polonistyki (w tym gros obecnych pracowników Instytutu Filologii Polskiej) miało szczęście słuchać wykładów Profesora z gramatyki opisowej języka polskiego, uczestniczyć w prowadzonych przez Niego ćwiczeniach z kultury języka i gramatyki opisowej języka polskiego, seminariach magisterskich, wykładach monograficznych i konwersatoriach ze stylistyki współczesnego języka polskiego, w tym także z metaforyki. Ponadto Piotr Wróblewski prowadził wykłady, konwersatoria i ćwiczenia z gramatyki opisowej języka polskiego na rusycystyce i pedagogice oraz konwersatoria z pragmatyki językowej na kierunku fizyki i matematyki.

W czasie swojej wieloletniej pracy Profesor wypromował ponad 150 magistrów w UwB, 12 – w Grodnie, a także ponad 40 dyplomantów na Podyplomowych Studiach Polonistycznych i 15 – w Kolegium Języka Polskiego w Suwałkach. Zrecenzował kilka prac doktorskich, występował jako recenzent wydawniczy, w tym także recenzent książek, stanowiących następnie podstawę przewodów habilitacyjnych.

Profesor Wróblewski jest człowiekiem wielu pasji: bibliotekarz, językoznawca, nauczyciel akademicki. To żadna tajemnica. Ale również tłumacz, popularyzator wiedzy o języku, zapalony turysta i propagator piękna Ziemi Białostockiej. Wspólnie z żoną Teresą przetłumaczył z języka rosyjskiego książkę Gieorgija Kublickiego *Tradycje i obyczaje narodów Związku Radzieckiego*. Na łamach „Kontrastów”, nieistniejącego już dziś białostockiego miesięcznika o charakterze kulturalnym, przez kilka lat prowadził kącik językoznawczy, w którym wyjaśniał zażyłości języka polskiego. Artykuły popularno-naukowe koncentrowały się wokół dwóch tematów: *Tajemnice zwykłych nazw* oraz *Mowa jest srebrem*.

Wędrowki po kraju zaowocowały kolejnymi publikacjami. W latach sześćdziesiątych ukazały się informatory turystyczne autorstwa Piotra Wróblewskiego: *Okolice Białegostoku, Pojezierze Etckie: Etł-Gotdąp-Olecko*. W czasopiśmie „Światowid” opublikowane zostały teksty: *Na przykład jezioro Pomorze, Kuligiem przez puszcę*, a w „Mówią wieki” – *Tykocin – miasto pamiątek*. Profesor opracował też pod względem merytorycznym 150 dwustronnych tablic informacyjno-turystycznych, które stały przy ważnych szlakach komunikacyjnych ówczesnego województwa białostockiego. Jak zawsze dociekliwy, rzetelny i skrupulatny samodzielnie fotografował ważne obiekty, osobiście odwiedzał miejsca, które potem opisywał bądź tylko zaznaczał na mapach czy tablicach informacyjnych.

Cała droga zawodowa i naukowa Piotra Wróblewskiego dowodzi, że Jubilat jest człowiekiem o nieprzeciętnej, niezwykle barwnej osobowości. A owa niepow-

tarzalność objawia się również w sferze prywatnej. Wystarczy wspomnieć, że Profesor posiadał niezwykłą w środowisku naukowym umiejętność. Ukończył kurs ciesielski, następnie zdał odpowiedni egzamin, zdobył uprawnienia czeladnika ciesielskiego i co najważniejsze, tę sprawność potrafił perfekcyjnie wykorzystać w praktyce.

Typowy kresowiec o wrażliwej, bezinteresownej duszy. Z pozoru zamknięty w sobie i zdystansowany wobec innych, w rzeczywistości jest ciepłym, pełnym humoru człowiekiem, źródłem – w zasadzie przepastną kopalnią – niezliczonej liczby anegdot, dowcipów, które opowiada niezwykle chętnie, z aktorską wręcz umiejętnością. Wystarczy impuls, jakaś nieoczekiwana sytuacja, by Profesor znalazł błyskawiczną – opartą na grze językowej – ripostę i z kamienną twarzą opowiedział żart, który do łez rozśmiesza słuchaczy.

Niezwykle przy tym skromny, nigdy nie eksponuje własnej osoby. Stąd już dzisiaj niewiele osób pamięta, że Profesor należy do ścisłego grona współtwórców nie tylko Uniwersytetu w Białymstoku, ale przede wszystkim biblioteki uniwersyteckiej. Kiedy jeszcze nikomu nie śniło się nawet o Filii UW, a cóż dopiero o samodzielnym uniwersytecie, Profesor angażował się we wszelkie działania, które miały na celu kształtowanie środowiska intelektualnego Białegostoku. W dowód uznania otrzymał srebrne odznaki: Zasłużony Białostoczczyźnie, Zasłużony Działacz Kultury. Wielokrotnie był nagradzany przez Rektora UwB za swoją działalność naukową i organizacyjną.

Książka, którą trzymacie Państwo w ręku, jest przede wszystkim świadectwem ogromnego uznania środowiska białostockiego dla wiedzy i dorobku naukowego Jubilata, jest dowodem nieudawanej sympatii dla Człowieka Wielkiego Serca, niekwestionowanego współtwórcy i wieloletniego animatora białostockiego środowiska akademickiego.

Urszula Sokólska